


Uzdrowienie sługi setnika (Mt. 8:5-13)

“Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.” Iz. 55:11

Podczas naszego ostatniego spotkania rozmawialiśmy o uzdrowieniu trędowatego. Dowiedzieliśmy się, że do oczyszczenia potrzebna jest wola Boża. Trędowaty prosił o uzdrowienie słowami: “Panie, jeśli chcesz.” Dzisiaj czytamy o uzdrowieniu sługi setnika i jaką moc ma wiara w Słowo.

Kiedy Pan Jezus wszedł do Kafarnaum podszedł do niego setnik. Setnik był dowódcą jednostki rzymskiego legionu, który dowodził oddziałem stu żołnierzy. Prosi on Jezusa, by ten uzdrowił jego sługę: “Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi.” Pan Jezus wyraża chęć przyjscia i uzdrowienia tego sługi. Mówi: “Przyjdę i uzdrowię go.”

Tu dochodzi do zadziwiającego zwrotu. Setnik nie mówi  Jezusowi, że go zaprowadzi do swojego domu. Ten rzymski żołnierz, wie, że Jezus Chrystus nie musi fizycznie być obecny, żeby jego sługa został uzdrowiony. Jest Rzymianinem, człowiekiem, który wychował się otoczony rzymskim kultem politeistycznych bożków. Mimo tego, widzi w Jezusie tego, który ma moc by czynić cuda swoim Słowem. Pan Jezus mówi nam, że takiej wiary szuka u ludzi: “Zaprawdę powiadam wam, u nikogo w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazłem.”

Setnik pokazuje też niesamowitą pokorę i świadomość własnej nicości. “Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.” Tylko w ten sposób możemy przystąpić do tronu łaski. Jeżeli chcemy prosić o cokolwiek naszego Boga, to musimy przyjść świadomi

tego jak jesteśmy niegodni jego pomocy. Jesteśmy pełni grzechu, nie mamy zupełnie niczego co moglibyśmy wszechmogącemu Bogu zaoferować. Musimy przyjść z niczym. Musimy zostawić za sobą wszelkie poczucie własnej sprawiedliwości.

- Na tym polega **przejście wielbłąda przez igielne ucho**, którego objuczonego trzeba najpierw pozbawić całego balastu. “Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego.” Mt. 19:24
- Na tym polega **wąska droga i ciasna brama** prowadząca do zbawienia. “Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych którzy ją znajdują.” Mt. 7:14
- Na tym polega **stanie się jak małe dzieci**, które przychodzą do rodzica z ufnością i otwartą umysłem. “Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios.” Mt. 18:3

Tego uczy nas postawa setnika. “Panie, nie jestem godzien.” Obyśmy z taką samą pokorą potrafili szukać Królestwa Niebios! Naszą jedyną sprawiedliwością jest sprawiedliwość Jezusa Chrystusa. Jego sprawiedliwość staje się naszym jakby płaszczem. Wszechmogący Bóg patrzy na nas i “nie widzi” naszego grzechu i naszych słabości. Bóg Ojciec patrzy na nas i widzi swoje dziecko.

Trędowaty naucza nas wiary, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych i wszystko zależy od Bożej woli. Od setnika uczymy się, że Jezus uzdrawia i oczyszcza przy pomocy swojego Słowa. “Ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.”

W wersecie 11 znajdujemy też zapowiedź, że granice Izraela zostaną poszerzone: “A powiadam wam, że wielu przybędzie ze wschodu i zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem i z

Izaakiem, i z Jakubem w Królestwie Niebios.” Przez ewangelię zbawienia Bóg zostaje objawiony nie tylko Żydom. Przez tę ewangelię, przez to Słowo, przychodzą do niego wszystkie narody świata. Ich odmienne pochodzenie nie będzie stanowiło przeszkody w dostępie do zbawienia. Słowo Boże nigdy nie wraca puste!

W kolejnym wersecie Pan Jezus przypomina Żydom, że nie powinni oni uznawać swojego zbawienia jako zapewnionego pochodzeniem. Bycie fizycznym potomkiem Abrahama nie gwarantuje zbawienia. Wszyscy muszą przyjść do Boga przez Jezusa Chrystusa. Ci, którzy go odrzucają, będą wyrzuceni do ciemności na zewnątrz. W tej ciemności nie będzie Boga. Będzie tylko ból i cierpienie, płacz i zgrzytanie zębów.

Wszystko czego potrzebujemy do zbawienia to Boża wola i jego Słowo, czyli Jezus. Bóg okazał swoją wolę, wysyłając swojego jednorodzonego Syna na ziemię. “Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” J. 3:16

Do Słowa też mamy dzisiaj dostęp dzięki jego łasce. Dlatego zwróćmy się do niego w pokorze, z wiarą, odrzuciwszy wszystko co wydaje nam się, że mamy. Tak jak setnik potrzebujemy tej pokory. Boże, Ojczy wszechmogący. Nie jestem godzien, ale rzeknij Słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja.